

UCHWAŁA

Dnia 10 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa A. P., T. P., K. S.
i A. P.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. w W.
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 10 lipca 2015 r.
zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Apelacyjny
postanowieniem z dnia 6 marca 2015 r.,

"Czy w wypadku występowania po stronie czworga powodów, współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), którzy reprezentowani byli przez jednego pełnomocnika będącego radcą prawnym, w oparciu o udzielenie odrębnych pełnomocnictw, uzasadnione jest w aktualnym stanie prawnym wynikającym z przepisów art. 98 § 1 i 3, art. 99 k.p.c. i art. 109 k.p.c. oraz § 2, 3 i 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.) zasądzenie w postępowaniu apelacyjnym na rzecz każdego z powodów oddzielnie kosztów zastępstwa procesowego według stawek przewidzianych w przepisach § 6 w zw. z § 12 Rozporządzenia?

a w wypadku udzielenia odpowiedzi negatywnej:

Czy reprezentowanie przez pełnomocnika będącego radcą prawnym większej liczby osób występujących po stronie powodowej przy współuczestnictwie formalnym stanowi podstawę do przyznania im w postępowaniu apelacyjnym jednego wynagrodzenia pełnomocnika, ustalonego w oparciu o wartość przedmiotu zaskarżenia będącą wartością najwyższą spośród określonych dla każdego z powodów, czy też wynagrodzenia ustalonego w oparciu

o sumę wartości przedmiotu zaskarżenia dla wszystkich współuczestników, rozdzielonego pomiędzy powodów stosownie do stopnia ich zainteresowania w sprawie?

oraz

Czy określenie ewentualnie wynagrodzenia w wysokości przekraczającej stawkę minimalną wynagrodzenia radcy prawnego winno następować przy uwzględnieniu niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika, a także charakteru sprawy i wkładu pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (§ 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...), czy też sąd winien brać pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (art. 109 § 2 zd. 2 k.p.c.)?"

podjął uchwałę:

W razie współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika. Sąd powinien jednak obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (art. 109 § 2 k.p.c.).

UZASADNIENIE

Powodowie A. P., T. P., K. S. i A. P. żądają od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w W. na podstawie art. 446 § 4 k.c. zapłaty na rzecz każdego z nich – odpowiednio - kwot 140 000 zł, 76 000 zł, 76 000 zł i 76 000 zł, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci ich córki i siostry. Wszyscy powodowie są zastępowani przez jednego pełnomocnika, który wniósł w ich imieniu pozew do Sądu Okręgowego w P. Oprócz należności głównych, żądał także zasądzenia na rzecz każdego powoda kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, ale Sąd Apelacyjny - na skutek apelacji wszystkich powodów wniesionej przez zastępującego ich pełnomocnika - zmienił zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda A. P. kwotę 80 000 zł, a na rzecz pozostałych powodów kwoty po 60 000 zł. Ponadto zasądził na rzecz każdego z powodów kwoty po 3150 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach, stwierdzając, że powodom przysługuje zwrot kosztów obejmujących tylko jedno wynagrodzenie pełnomocnika. Ustalił i wyliczył wysokość tych kosztów, a następnie rozdzielił je - w częściach równych - na rzecz każdego z powodów.

Powodowie zaskarżyli postanowienie o kosztach zażaleniem, zarzucając naruszenie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Ich zdaniem, skoro między powodami zachodzi współuczestnictwo formalne, to każdy może domagać się zasądzenia kosztów na swoją rzecz, niezależnie od tego, czy ten sam pełnomocnik zastępował także innych współuczestników. Podnieśli, że każdy z nich udzielił pełnomocnikowi pełnomocnictwa procesowego i uiścił „odrębne” wynagrodzenie, a jeden pozew wnieśli tylko ze względu na ekonomikę procesową.

Rozpoznając zażalenie, Sąd Apelacyjny powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w zagadnieniu prawnym przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasady ponoszenia kosztów procesu w sprawach, w których po stronie powodowej występują współuczestnicy w sporze (art. 72 i nast. k.p.c.), nie są współcześnie uregulowane. Jedynym przepisem odnoszącym się do tej formy udziału w postępowaniu jest art. 105 k.p.c., dotyczy on jednak wyłącznie współuczestnictwa po stronie przegrywającej (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1950 r., C 181/50, „Nowe Prawo” 1951, nr 11, s. 46, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 1, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., I CZ 105/12, nie publ.). Odrębnych, szczególnych unormowań w tym zakresie nie przewidują także przepisy wykonawcze wydawane przez Ministra Sprawiedliwości na podstawie delegacji zawartych w ustawie z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm. - dalej: „u.k.s.c.”), w ustawie z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 615 - dalej: „Pr. adw.”) oraz w ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 507 ze zm. - dalej: „u.r.pr.”). W przeszłości - także w okresie przedwojennym – takie przepisy obowiązywały, jednak ich retrospektywna analiza pokazuje, że nie stanowiły spójnego rozwiązania, dyktowanego czytelną intencją legislacyjną. Trzeba również pamiętać, że funkcjonowały one w określonym kontekście normatywnym, współtworzonym m.in. przez zmieniające się przepisy ustrojowe o adwokaturze, a także były dostosowane do ówczesnych, także podlegających zmianom, form działania adwokatury w ramach świadczonej obywatelom pomocy prawnej (por. § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 lutego 1933 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych, Dz.U. Nr 11, poz. 77, § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 kwietnia 1933 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych, Dz.U. Nr 24, poz. 201, § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 1950 r. w sprawie norm i zasad wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych, Dz.U. Nr 35, poz. 319, § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 sierpnia 1953 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych, Dz.U. Nr 40, poz. 176, § 25 i 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 kwietnia

1961 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych, Dz.U. Nr 24, poz. 118, § 20 i 25 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 1967 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich, Dz.U. Nr 48, poz. 241, § 20 i 24 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 1980 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich, Dz.U. Nr 28, poz. 132, § 20 i 24 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 grudnia 1981 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich, Dz.U. z 1982 r. Nr 1, poz. 9), § 21 i 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 1985 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości, Dz.U. Nr 51, poz. 266, § 20 i 24 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 lipca 1988 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości, Dz.U. Nr 25, poz. 180, § 20 i 24 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 1989 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości, Dz.U. Nr 57, poz. 343, § 20 i 24 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lutego 1991 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości, Dz.U. Nr 17, poz. 76, oraz § 19 i 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 lipca 1988 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości, Dz.U. Nr 48, poz. 220).

Ze względu na częste i niekonsekwentne zmiany przepisów wykonawczych oraz brak odniesienia dla nich w obecnym stanie prawnym, współcześnie nie ma także istotnego, konstruktywnego znaczenia dawne, pozbawione aktualności orzecznictwo Sądu Najwyższego. Chodzi w szczególności o uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 20 grudnia 1963 r., III PO 17/63 (OSNCP 1964, nr 6, poz. 107), w której Sąd Najwyższy orzekł - nawiązując do obowiązującego ówczesnie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 kwietnia 1961 r. - że współuczestnikom zastąpionym przez jednego adwokata, w razie wygrania sprawy, należy się zwrot kosztów w wysokości jednego wynagrodzenia adwokackiego (por. postanowienie z dnia 12 lipca 1980 r, II CZ 79/80, OSNCP 1981, nr 2-3, poz. 37). W tej uchwale Sąd Najwyższy przesądził w zasadzie tylko jedną istotną kwestię, tj. że dokonana wówczas zmiana stanu prawnego nie

uzasadniała wniosku, iż odstąpiono od przyjmowanej wcześniej zasady „jedna sprawa - jedno wynagrodzenie adwokata”.

Chwiejność unormowań oraz nieprzejrzystość intencji prawodawcy przy ich formułowaniu i wprowadzaniu w życie, a także doraźność orzecznictwa nakazują z dużą ostrożnością podchodzić również do obowiązujących obecnie rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 461 - dalej: „rozp. wyk. adw.”) oraz w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 - dalej: „rozp.wyk.r.pr.”). Zawarte w nich uregulowania są w omawianym zakresie niepełne i niejasne, a niekiedy – podobnie jak w przeszłości - wywołują wątpliwości co do celów oraz zamiarów prawodawcy. Podejmując rozstrzygnięcie przedstawionego przez Sąd Okręgowy zagadnienia prawnego, należy więc przede wszystkim odwołać się do utrwalonych zasad orzekania o kosztach procesu, konfrontując je z funkcjami oraz konstrukcyjnymi cechami współuczestnictwa formalnego.

Orzekanie o kosztach procesu opiera się na dwu zasadach podstawowych, mających głębokie, ugruntowane podłoże aksjologiczne oraz długą tradycję normatywną - na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasadzie kosztów niezbędnych i celowych (art. 98 k.p.c.). Zasada odpowiedzialności za wynik procesu oznacza, że strona, która sprawę przegrała, zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty, a z zasady kosztów niezbędnych i celowych wynika, że chodzi tylko o te koszty, które były niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony. Oprócz tego w procesie funkcjonują także zasady uzupełniające, tj. zasada zawinienia (art. 101, 103, 110 i 842 § 1), zasada słuszności (art. 102) oraz zasada kompensaty (art. 100 i 104). Wszystkim tym zasadom przyświeca idea sprawiedliwości i proporcjonalności.

Współuczestnictwo formalne unormowane w art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c. jest skutkiem podmiotowo-przedmiotowej kumulacji roszczeń; każdy współuczestnik dochodzi w jednej sprawie odrębnego, własnego roszczenia,

wywodzonego z odrębnego, samodzielnie, „jednakowego” stosunku prawnego. Reguła ta dotyczy także zobowiązań, a więc sytuacji, w której wielość podmiotów i roszczeń dotyczy strony pozwanej. Z tego punktu widzenia współuczestnictwo formalne różni się w zasadniczy sposób od współuczestnictwa materialnego (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), w którym występuje jeden stosunek prawny, oparty na tej samej podstawie, stanowiący źródło jednego, „wspólnego” roszczenia.

W tej sytuacji sprawa, w której dochodzi do współuczestnictwa formalnego, jest w istocie zbiorem kilku lub więcej spraw, połączonych zazwyczaj wyłącznie pragmatycznym dążeniem do wspólnego rozstrzygnięcia, a więc orzeczenia wydanego szybciej i taniej; w ujęciu technicznoprosesowym jest ona wprawdzie jedną sprawą, integruje jednak kilka (wiele) spraw obejmujących roszczenia lub zobowiązania jednego rodzaju, oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej. Tę swoistą konstrukcję kumulacji podmiotowej i przedmiotowej uwzględnia zarówno ustawodawca (por. np. art. 4 ust. 1 u.k.s.c.), jak i ugruntowane od lat orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1925 r., III Rw. 2122/25, „Przegląd Sądowy” 1925–26, poz. 560, z dnia 14 września 1926 r., III Rw. 766/26, „Przegląd Sądowy” 1925–26, poz. 558, z dnia 31 sierpnia 1927 r., II. Rw. 2698/26, „Przegląd Sądowy” 1928, poz. 784, z dnia 21 stycznia 1932 r., III 1 Rw 2476/31, „Przegląd Prawa i Administracji” 1932, nr 2, poz. 171, z dnia 19 listopada 1935 r., C.II. 813/35, Zb. Orz. 1936, poz. 248, z dnia 31 sierpnia 1936 r., C.III. 169/35, OSP 1936, poz. 546, z dnia 5 lutego 1938 r., C.II. 1944/37, OSP 1938, nr 10–12, poz. 507, oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 1997 r., I PKN 65/96, OSNAPUS 1997, nr 17, poz. 317, z dnia 21 marca 1997 r., I PKN 61/97, OSNAPUS 1998, nr 1, poz. 16, z dnia 2 stycznia 2004 r., I PZ 109/03, OSNP 2004, nr 23, poz. 405, oraz z dnia 10 lutego 2010 r., V CZ 2/10, „Izba Cywilna” 2011, nr 5, s. 41).

Konstrukcja wielości spraw w jednej sprawie nakazuje rozstrzygać odrębnie o kosztach procesu należnych w ramach każdej skumulowanej sprawy. Tylko takie podejście, a więc odniesienie każdego rozstrzygnięcia do przebiegu, a zwłaszcza wyniku konkretnej sprawy, umożliwia prawidłowe i konsekwentne urzeczywistnienie wspomnianych na wstępie zasad orzekania o kosztach. Należy przy tym pamiętać, że między poszczególnymi sprawami mogą zachodzić istotne różnice; orzeczenia

wydane co do każdego z roszczeń współuczestnika mogą mieć inną treść, nie tylko co do wysokości, ale także co do samej zasady żądania.

Za takim podejściem przemawia również podobieństwo między współuczestnictwem formalnym a połączeniem spraw przez sąd do łącznego rozpoznania, a zwłaszcza także do łącznego rozstrzygnięcia (art. 219 k.p.c.); w obu przypadkach przedmiotem rozpoznania i rozstrzygnięcia w jednym postępowaniu jest kilka samodzielnych spraw. Połączenie to nie uniemożliwia przyznania stronie wygrywającej kosztów wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika, także wtedy, gdy zastępuje on inne strony połączonych spraw (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2012 r., I UZ 54/12, OSNP 2013, nr 13–14, poz. 165, z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 164/11, nie publ., i z dnia 22 listopada 2012 r., II CZ 126/12, nie publ.). Należy zaznaczyć, że w piśmiennictwie i w judykaturze toruje sobie drogę pogląd, zgodnie z którym łączne rozpoznanie i rozstrzygnięcie kilku spraw w wyniku ich połączenia na podstawie art. 219 k.p.c. powinno być, jeżeli doprowadziło do kumulacji podmiotów po stronie powodowej lub pozwanej, traktowane jako współuczestnictwo formalne (np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r., I PZ 155/02, nie publ., z dnia 21 listopada 2007 r., I PZ 18/07, nie publ., i z dnia 4 października 2011 r., I PZ 20/11, nie publ.).

Postulat orzekania o kosztach procesu odrębnie w odniesieniu do wszystkich skumulowanych spraw i wszystkich podmiotów występujących w tych sprawach obejmuje więc także orzekanie o wynagrodzeniu pełnomocnika (adwokata lub radcy prawnego), niezależnie od tego, czy zastępuje on również innych współuczestników. Nie stoją temu na przeszkodzie w szczególności przepisy wykonawcze zawarte w § 17 rozp. wyk. adw. i w § 12e rozp.wyk.r.pr. (przed dniem 1 lipca 2015 r. - § 13 ust. 3), nie ma bowiem podstaw do rozumowania *a contrario* i wnioskowania, że skoro w sprawach karnych za obronę lub reprezentowanie kilku osób adwokaci i radcy prawni pobierają opłatę od każdej z tych osób, to w sprawach cywilnych, w podobnych sytuacjach, jest pobierana tylko jedna opłata. Takiemu wnioskowi przeczą reguły rozumowania z przeciwieństwa, zasadniczo wymagające istnienia obostrzeń semantycznych w przepisie poddawanym temu rozumowaniu przez użycie partykuł „tylko”, „jedynie”, „wyłącznie” itp., których w tym wypadku brak. Ze względu na istotę współuczestnictwa

formalnego zachodzą więc raczej przesłanki do analogii i przyjęcia, że skoro przepisy wykonawcze nie określają wyraźnie sposobu pobierania w sprawach cywilnych opłat za zastępowanie kilku współuczestników formalnych, to pobiera się opłatę od każdego z nich. Wniosek ten znajduje mocne wsparcie w tezie, że współuczestnictwo formalne jest dobrowolne i zależy wyłącznie od powoda; może on udzielić pełnomocnictwa jednemu pełnomocnikowi i skumulować sprawy w jednym pozwie, albo udzielić pełnomocnictwa jednemu lub kilku pełnomocnikom i wnieść kilka pozwów - w tym samym lub w różnym czasie - i wtedy zachowa prawo do oddzielnych wynagrodzeń bez żadnych wątpliwości.

Przedstawionego rozumowania nie zakłóca treść art. 105 § 1 k.p.c. W postanowieniu z dnia 4 lutego 1966 r., II PZ 5/66 (OSNPC 1966, nr 7–8, poz. 137) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w sprawie, w której po jednej stronie działa kilka podmiotów, wysokość podlegających zwrotowi kosztów procesu zależna jest od tego, w jakim stopniu każdy z nich uległ w procesie w stosunku do dochodzonego roszczenia i w jakim stopniu względem nich strona przeciwna ulega w sporze; rozliczenie powinno być zatem dokonane indywidualnie, może być zaś dokonane grupowo w razie połączenia węzłem solidarności członków danej grupy. Takie podejście otwiera drogę do indywidualnego rozliczania wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi strony w procesie, w którym współuczestnicy formalni są stroną przegrywającą. Przemawia za tym to, że strona wygrywająca z każdym z tych współuczestników prowadziła - w ramach jednego postępowania - osobną sprawę; za działania w tej sprawie pełnomocnik powinien zostać oddzielnie wynagrodzony.

Kierując się zasadami pragmatyzmu procesowego nie można pomijać, że wyłączenie możliwości rozliczania wynagrodzenia adwokackiego lub radcowskiego w sprawach, w których dochodzi do współuczestnictwa formalnego, udaremniłoby wydawanie wyroków częściowych, choć właśnie przy tym rodzaju współuczestnictwa jest to szczególnie uzasadnione. Zgodnie z art. 317 § 1 k.p.c., wyrok częściowy może być wydany m.in. wtedy, gdy do rozstrzygnięcia nadają się tylko niektóre z żądań pozwu. W stosunku do współuczestnika formalnego wyrok ten ma charakter orzeczenia kończącego sprawę w instancji (por. art. 74 zdanie drugie k.p.c.), powinien zatem zawierać rozstrzygnięcie o kosztach procesu

(art. 108 § 1 k.p.c.). Wydanie jednak takiego rozstrzygnięcia nie jest możliwe w sytuacji, w której w skład kosztów procesu tego współuczestnika wchodziło wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika zaliczane także do kosztów ponoszonych przez inne osoby reprezentowane w sprawie przez tego samego pełnomocnika. Argument ten, choć posiłkowy, ma jednak istotne znaczenie, wskazuje bowiem, że wykładnia przepisów prawa procesowego powinna harmonijnie zestrajać poszczególne instytucje stanowione przez to prawo, nie eliminując żadnej z nich bez wyraźnej podstawy prawnej albo co najmniej szczególnie uzasadnionej przyczyny.

W tej sytuacji uzasadniony jest wniosek, że do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez każdego ze współuczestników, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c., reprezentowanych przez tego samego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, zalicza się wynagrodzenie tego pełnomocnika, ustalane odrębnie według ustalonych stawek opłat. Oczywiście, jest poza sporem, że podmiotowo-przedmiotowa kumulacja roszczeń oraz skorzystanie przez współuczestników sporu z pomocy jednego pełnomocnika powoduje obniżenie kosztów, zarówno indywidualnych, jak i publicznych (społecznych) - z wyjątkiem opłat sądowych (por. np. art. 4 ust. 1 zdanie drugie u.k.s.c.) - a także przyczynia się do usprawnienia i przyspieszenia postępowania. Stwierdzenie to nie wymaga głębszych wyjaśnień, unaocznia jednak zarazem, że w tej sytuacji dochodzi również do zmniejszenia nakładu pracy pełnomocnika oraz zaoszczędzenia jego czasu. Nie musi on multiplikować wielu czynności procesowych, przygotowywać odrębnych pism procesowych, wnosić oddzielnych środków odwoławczych etc., powstaje zatem pytanie, czy wynagrodzenie wyliczone przy zastosowaniu obowiązujących stawek - bez uwzględnienia wskazanych ulg i ułatwień - nie jest nadmierne, a niekiedy nawet niesłuszne. W każdym więc wypadku nakłada to na sąd obowiązek rozważenia, czy koszty obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika powinny być zwrócone poszczególnym współuczestnikom w pełnej wysokości, czy jednak z pewną obniżką, sięgającą poza stawkę minimalną, uwzględniającą mniejszy nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy. Konieczność zapewnienia ekwiwalencji i równowagi między zakresem, a niekiedy także jakością usługi świadczonej przez zawodowego pełnomocnika,

a wysokością jego wynagrodzenia, zaliczanego do niezbędnych i celowych kosztów procesu, należy określić jako aksjomatyczną regułę systemu prawa, mającą odbicie m.in. w podstawowych zasadach orzekania o kosztach procesu. Znajduje ona refleksy i odniesienia także w poszczególnych przepisach prawa pozytywnego (np. w art. 98 § 3, art. 99 i 109 § 2 k.p.c., art. 16 ust. 2 i 3 Pr. adw., art. 22⁵ ust. 2 i 3 u.r.pr., § 2 ust. 1 rozp. wyk. adw. i § 3 rozp.wyk.r.pr.) oraz w judykaturze Sądu Najwyższego (np. postanowienie z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CZ 99/10, nie publ.).

Z tych względów podjęto uchwałę, jak na wstępie.